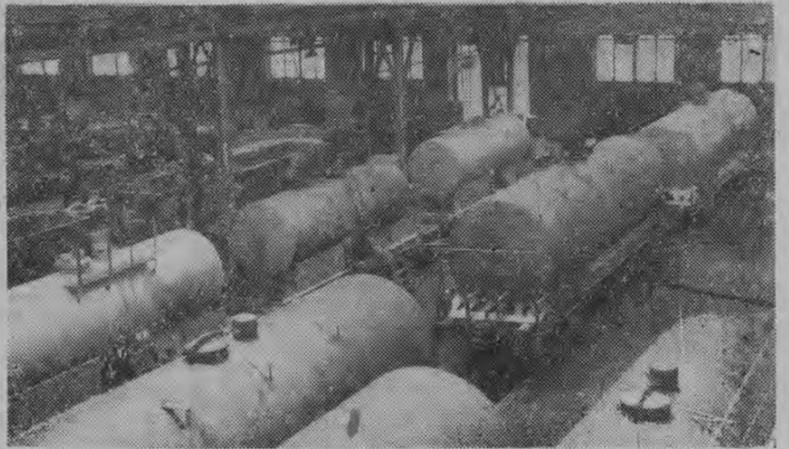


# Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 152 (2452) Piątek, 26. VI. 1959 r. Cena 50 gr

**Uchwała  
KC PZPR  
i NK ZSL  
w sprawie  
węzłowych zadań  
rolnictwa  
w latach 1959-65  
patrz str. 3, 4 i 5**



I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Todor Żiwkow. Fot. — CAF



Przewodniczący Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Anton Jurow. Fot. — CAF

## Wczoraj przybyła do Polski delegacja partyjno-rządowa LUDOWEJ REPUBLIKI BULGARII

WARSZAWA (PAP) 25. 6.

25 bm. o godz. 11.55 na lotnisku Okęcie w Warszawie wylądował samolot specjalny z Sofii, wiozący na swym pokładzie delegację partyjno-rządową Ludowej Republiki Bułgarii, która przybyła do Polski na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Delegacji przewodniczy I sekretarz Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i członek Prezydium Zgromadzenia Ludowej Republiki Bułgarii — Todor Żiwkow.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC BPK i przewodniczący Rady Ministrów LRB — Anton Jugow; członek Biura Politycznego KC BPK i sekretarz KC BPK Bojan Bałgaranow; członek Komitetu Cen-

tralnego BPK i minister Spraw Zagranicznych LRB — Karlo Łukanow; członek Prezydium Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego i minister Sprawiedliwości LRB — Radi Najdenow; zastępca członka KC BPK i minister Rolnictwa i Lasów LRB — Iwan Primow oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny LRB w Polsce — Christo Boew.

Delegacji towarzyszą doradcy i współpracownicy.

W podróży z Sofii do Warszawy gościem towarzyszył ambasador PRL w Bułgarii Aleksander Juszkiewicz.

Już na długo przed przybyciem samolotu, na udekorowanym barwami państwowymi Bułgarii i Polski lotnisku Okęcie zaczęły gromadzić się liczne delegacje z warszawskich zakładów pracy i szkół. Kilka minut przed wylądowaniem samolotu, na lotnisko przybywają: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Ignacy Łoga-Sowiński, Jerzy Morawski, Marian Spychalski, Adam Rapacki, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki; prezes NK ZSL — Stefan Ignar, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński, marszałek Sejmu Czesław Wycech, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Jerzy Albrecht i Bolesław Podedworny; wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie KC PZPR, posłowie na Sejm PRL, generalicja, członkowie Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego.

ciąg dalszy na str. 2

## Delegacja Sejmu PRL wyjechała do NRD

WARSZAWA (PAP) 25. 6.

25 bm. na zaproszenie Izby Ludowej NRD wyjechała z rewizytą delegacja Sejmu PRL. Jak wiadomo delegacja Izby Ludowej NRD bawiła w naszym kraju w 1956 r.

Delegacji przewodniczy poseł Witold Jaroński — sekretarz KC PZPR, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR.

## Polsko - duńska współpraca radiowa i telewizyjna

WARSZAWA (PAP) 25. 6.

W dniach 22-25 bm. przebywał w Polsce na zaproszenie Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” dyrektor działu prasy i współpracy z zagranicą radia duńskiego — Paul Berg.

W wyniku rozmów, które prowadzone były w przyjaznej atmosferze, należy się spodziewać znacznego rozwoju współpracy i wymiany w zakresie radia i telewizji obu krajów.

## JUTRO w „Gazecie Białostockiej”

- „15 lat Stoczni Gdańskiej”
  - „Pamięć o bohaterach”
  - „Rzecz nie w sztandarze”
  - „Z dziennika okrętowego „Chatki Puchatków”
  - Głosy o festiwalu teatrów Północy
  - „Tydzień na świecie”
- oraz szereg innych nie mniej ciekawych pozycji

### 8 STRON

## Z Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP) 25. 6.

W czwartek Plenum Komitetu Centralnego KPZR wznowiło obrady na Kremiu.

A. Kosygin wygłosił referat o środkach dalszego rozwoju przemysłu włókienniczego ZSRR.

## Strajk marynarzy murzyńskich

LONDYN (PAP) 25. 6.

Na statku brytyjskim „A-papa”, który zawinął do portu Liverpool zastrajkowało 75 Murzynów wchodzących w skład załogi statku.

Murzyni oświadczyli, iż przerywają pracę na znak protestu przeciwko panującej na statku dyskryminacji rasowej, jako „kolorowi” otrzymują oni gorsze jedzenie i gorsze papierosy.

Strajkujący domagają się położenia kresu wszelkim przejawom dyskryminacji rasowej na statku a także usunięcia głównego stewarda i szefa kantyny.

## 28 ton przedży ponad plan

## Przedzalnia BZPW im. Sierżana wykonała półroczne zadania

W dniu 24 bm. przedzalnia Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana wykonała swoje półroczne zadania produkcyjne.

Do końca czerwca br. przedzalnia BZPW wyprodukuje dodatkowo około 28 ton przedży ponad plan.

Jak przewiduje kierownictwo zakładów, wykończalnia wykona swoje półroczne zadania do dnia 27 bm., dając tym samym 18 tys. m gotowych wyrobów ponad plan. Ogólna wartość ponadplanowej produkcji za I półrocze br. wyniesie 2.400 zł. (Ls)

## Hipopotam w roli torpedy

LONDYN (PAP) 25. 6.

Niecodzienny ten wypadek zdarzył się na rzece Zambezi w Livingstone (północna Rodezja). Człowiek dziesięć godzin spędził na wodzie, zanim został uratowany przez regatę wiatraków. Człowiek niebezpiecznie powierzył się w ręce wielkiego zwierzęcia. Łódź rozbiła się, a załoga wpadła do wody.

Dziesięć uratowała pływającą w pobliżu motorówką, która zabrała je na pokład.

## Zobowiązanie załogi ZNTK w Łapach do uczczenia 15-lecia PRL

22 bm. załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach, na wniosek organizacji partyjnej i rady zakładowej, podjęła zobowiązanie dla uczczenia 15-lecia PRL.

Załoga zobowiązała się przygotować teren do założenia nowych torów kolejowych o powierzchni 950 m<sup>2</sup>. Między innymi zostanie ułożone 118 m sześciu betonu, co potrzeba będzie 9 tys. godzin, wartości 119 zł.

Do realizacji tego zobowiązania przystąpi załoga 29 czerwca br. (Rem)

## Powódź w Chinach osiąga punkt kulminacyjny

PEKIN (PAP) 25. 6.

Katastrofalna powódź jaka nawiedziła południowo-wschodnie Chiny osiąga swój punkt kulminacyjny. Szczytowe fale wody zbliżają się do ujść rzek: Perłowej, Tsenkiang i Liuczicho. Jak podało rano radio pekińskie, groza powodzi zawisła nad miastem Kanton, położonym nad dolnym biegiem Rzeki Perłowej. Woda przerwała w kilku miejscach wały ochronne i zaczęła zalewać wielkie polacie ziemi.

Ratując się przed niebezpiecznym żywiołem, ludność

ciąg dalszy na str. 2

## Osierocił 34 dzieci

NOWY JORK (PAP) 26. 6.

Ojciec trzydziestu czworga dzieci poniósł śmierć na skutek porażenia prądem elektrycznym. Był to niejaki Gary Armstrong, 58-letni Murzyn mieszkający w Maitland na Florydzie.

Armstrong żenił się dwukrotnie, a jego dwie żony urodziły mu 34 dzieci.

16-letni syn Armstronga zginął w tragicznym wypadku w ostatnią niedzielę, na trzy dni przed śmiercią ojca.

## Koniec roku szkolnego w technikach

WARSZAWA (PAP) 25. 6.

25 bm. ponad 200 tys. uczniów techników zawodowych kończyło rok szkolny 58-59.

Po raz ostatni mury technikum opuścili absolwenci 4-letniego kursu nauczania. W związku z przedłużeniem nauki o jeden rok, najbliżsi maturzyści opuszczą szkoły w maju 1960/61, już po 5 latach nauki. Spośród 25 tys. uczniów, która w tym roku rozpoczęła technikum Ministerstwa Oświaty i innych resortów, najliczniejszą grupę stanowią absolwenci szkół ekonomicznych — 6.500 osób.

## POGODA

25.6. zachmurzenie niewielkie, deszcz umiarkowany, temperatura od 16 do 22 stopni. Wiatry z północno-wschodnie. WTRÓ przeświatowy wzrost zapowiadania i możliwe przelotne deszcze. Nieco chłodniej,



Na wystawie w Łaryżu Słynny radziecki samolot „TU-114” budzi ogromne zainteresowanie wśród zwiedzających wystawę na lotnisku le Bourget. Fot. — CAF



# UCHWAŁA KC PZPR i NK ZSL

## w sprawie węzłowych zadań rolnictwa w latach 1959 - 65

1 KC PZPR i NK ZSL stwierdzają, że w ciągu ostatnich lat w rozwoju polskiego rolnictwa osiągnięte zostały poważne rezultaty, które znalazły wyraz przede wszystkim we wzroście produkcji rolnej.

W okresie 1954-1958 globalna produkcja rolnicza wzrosła o 25 proc., towarowa zaś o 36 proc.

Dzięki temu uległa poprawie zaopatrzenie miast w artykuły żywnościowe, wydattne wzrosło spożycie tych artykułów na głowę ludności.

Pomyślne wyniki rozwoju produkcji rolnej zostały osiągnięte przez chłopów i pracowników rolnictwa dzięki temu, że państwo przysłało wsi w poważną pomoc: zmniejszono obciążenia wsi dostawami obowiązkowymi, podwyższono ceny szeregu artykułów rolnych skupowanych przez państwo, wydattne wzrosło zaopatrzenie wsi w środki produkcji i artykuły inwestycyjne, rozszerzono pomoc kredytową państwa a także poważnie wzrosło bezpośrednie nakłady państwa na rozwój rolnictwa.

Wszystko to rozbudziło gospodarza inicjatywę chłopów i ich zainteresowanie rozwojem produkcji. Przejawem tego jest szybki wzrost inwestycji ze środków własnych wsi, które w latach 1957 i 1958 się o 5,4 mld zł, o 59 proc. większe, niż w latach 1955 i 1956. Wzrastała też ochota stosowanie nasion kwalifikowanych, środków ochrony roślin itp.

Szczególną rolę w pobudzeniu tej aktywnej produkcji i społecznej wsi odegrały uchwały VIII Plenum KC PZPR i VI Plenum NK ZSL oraz opracowane na ich podstawie wspólne „Wytyczne nowej polityki rolnej” ogłoszone przed dwoma laty.

Mimo pomyślnych wyników ostatnich lat stan naszego rolnictwa charakteryzuje zbyt powolne tempo wzrostu produkcji roślinnej przy równoczesnym stosunkowo szybkim wzroście produkcji zwierzęcej.

Podczas gdy wartość produkcji roślinnej na 100 ha użytków rolnych wzrosła w porównaniu ze stanem przedwojennym o 34,4 proc., to wartość produkcji zwierzęcej na 100 ha wzrosła o 77,6 proc. Średnie plony 4-eh zbóż z ha w ostatnich 4 latach wydttne wzrosły o 27 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, 1934-1938 ale pozostają nadal niskie (4,5 q z ha). Plony ziemniaków (113 q z ha) pozostają niemal na poziomie przedwojennym. Natomiast ogłowie trzody chlewnej na 100 ha wzrosło niemal dwukrotnie, pogłowie bydła zbliżyła się do stanu przedwojennego, przy wyższej o ok. 500 ltr. rocznie, tj. o 36 proc. mleczności krów. Pogłowie wzniosło o ponad 40 proc. Podlegająca się rozpiętość między bazą paszową a pogłowiem zwierząt powiększona przez najwyższe w Europie i rosnące pogłowie koni (13,4 na 100 ha) — staje się czynnikiem hamującym dalszy wzrost produkcji rolnej.

2 III Zjazd postawił przed polskim rolnictwem zadanie dalszego zwiększenia produkcji w ciągu najbliższego siedmiolcia o 30 proc. Osiągnięcie tego wskaźnika wzrostu produkcji rolnej posiada wielkie znaczenie dla realizacji innych zadań rozwoju naszego gospodarki, a w szczególności decydujące będzie o możliwości wzrostu płac realnych i dochodów ludności wiejskiej. Połowa założonego wzrostu produkcji jest niezbędna dla wyżywienia przyszu ludności w tych latach, a pozostała część konieczna będzie dla zapewnienia planowanego wzrostu spożycia w mieście i na wsi. Spożycie artykułów żywnościowych w Polsce ludowej — takie jakiego nie miałyśmy, cukier — wzrosło radykalnie i zbliżyło się do poziomu wysoko rozwiniętych krajów Europy. Spożycie mięsa i tuszozwó zwierzęcych na głowę ludności wzrosło z 19,6 kg w okresie przedwojennym do 48,1 w 1958 r. Spożycie to w dziesięciolecie 1949-1958 wzrosło średnio o 2 kg rocznie, a w ostatnich 3 latach ponad 3 kg rocznie. Dalszy wzrost dochodów ludności — obok szybkiego wzrostu produkcji przemysłowych — nieuchronnie pociągnie za sobą wzrost popytu również na artykuły żywnościowe, szczególnie produkcji zwierzęcej, który to popyt nie może być zaspokojony drogą zwiększenia importu, lub zmniejszenia eksportu artykułów rolnych, gdyż spowodowałoby to zachwianie równowagi bilansu handlu zagranicznego i ciężkich zakłóceń w całej gospodarce narodowej.

Osiągnięcie 30 proc. wzrostu produkcji rolnej do r. 1965 — w drodze intensyfikacji tj. przez wzrost plonów z ha, rozwój upraw przemysłowych, zwiększenie pogłowa zwierzęcego na 100 ha itd. — jest więc zadaniem koniecznym, choć równocześnie trudnym i napiętym.

Główne zadania w tej dziedzinie polegają: — na uciążności technicznym naszego rolnictwa w szczególności w dziedzinie mechanizacji, melioracji i budownictwa inwentarskiego.

— na zaoferowaniu społecznym związanym z wysoce rozdrobnioną gospodarką chłopską oraz na niskiej kulturze rolnej w szeregu rejonów kraju.

W gospodarce naszej tkwią wielkie rezerwy występujące jakserwo zarówno przy porównaniu wyników rolnictwa polskiego z wynikami krajów zasiedlonych przez ludność bardziej intensywną gospodarkę rolną (NRD, CSR) jak i przy porównaniu wyników osiągniętych w różnych rejonach kraju o zbliżonych warunkach przyrodniczych i ekonomicznych.

Abv przewidywać te trudności i wykorzystać istniejące rezerwy, abv wykonać nakreślone zadania rozwoju rolnictwa KC PZPR i NK ZSL uważają za konieczne podjęcie na szeroką skalę wyczerpującej, przede wszystkim w dziedzinie podstawowych inwestycji rolnych oraz rozwoju społeczno-gospodarczej inicjatywy wsi. Wzmocnienie wysiłku inwestycyjnego w rolnictwie, przede wszystkim ze strony chłopów — jak również ze strony państwa — powinno się koncentrować na ówczesnych kierunkach tj. na mechanizacji rolnictwa, melioracjach i budownictwie wiejskim.

3 Mechanizacja — niezbędny warunek intensyfikacji rolnictwa w rozwoju wydajności pracy przyniesie wielkie korzyści gospodarcze i społeczne. Oznacza ona wyzolenie chłopów od najbardziej uciążliwych prac w gospodarce rolnej oraz stwarza możliwości znacznych oszczędności ludzkiej siły roboczej, które mogą być wykorzystane bardziej produktywnie w innych gałęziach.

Pozwoli ona na znacznie lepsze i we właściwych terminach srodkach lokalnych wykonywanie prac w rolnictwie, na zmniejszenie strat plonów przy zbiorach, na lepsze wykorzystanie naturalnych zasobów gleb zwierzielnych. Ułatwi ona przeprowadzenie na szerszą skalę zabiegów agrotechnicznych, takich jak podorywki, siew nonolnowy, orki zimowe itp., zapobiegających w okresach szychowego nasilenia robót polowych. Mechanizacja rolnictwa pozwoli na ograniczenie pogłowa zwierzęcego, zwiększenie ogłowa i gównych ilości pasz dla rozwoju hodowli bydła i trzody chlewnej.

Pod względem mechanizacji rolnictwo polskie pozostaje dotąd daleko w tyle w porównaniu do większości krajów Europy.

Zrozumienie korzyści, które przynosi mechanizacja staje się na wsi polskiej coraz bardziej powszechne, czego wyrazem jest rosnący wśród chłopów popyt na traktory i maszyny rolnicze oraz rozwijająca się w kółkach rolniczych inicjatywa tworzenia zespołów maszynowych.

Potrzeby intensyfikacji rolnictwa oraz rosnące zainteresowanie chłopów postępek technicznym na wsi wymagają znacznego rozszerzenia programu mechanizacji a mianowicie: — zwiększenie dostaw traktorów z pierwotnie planowanych na lata 1959-1965 — około 80 tys. szt., do około 112 tys. sztuk — w tym dla PGR — 16 tys. sztuk — tak, aby w r. 1965 osiągnąć stan ok. 135 tys. sztuk traktorów w rolnictwie; — zwiększenia dostaw maszyn towarzyszących do traktorów i innych większych maszyn z dotychczasowej wartości ok. 8,9 mld do około 19 mld zł; Oznacza to dostawę przyciep ok. 100 tys. sztuk, siewników zbożowych ok. 55 tys. sztuk, siewników nawozowych ok. 48 tys. sztuk, spowolnizalek 10 tys. sztuk, koparek do ziemniaków 49 tys. sztuk, a ponadto 68 tys. sztuk młocem silnikowych czyszczarek, 60 tys. silników spalnowych, 286 tys. silników elektrycznych; zwiększenia produkcji maszyn i narzędzi dla ochrony roślin, upraw wierzynnych i sadownictwa oraz gospodarki nasiennej — ustalenia wysokości dostaw maszyn konnych na 9,5 mld zł.

Dzięki takiemu wyposażeniu rolnictwa w nowoczesne środki techniczne, obok innych korzyści, można będzie zmniejszyć pogłowie koni o ok. 300 tys. sztuk, co pozwoli zaoszczędzić w skali rocznej lekką ilość zboża i innych pasz, która wystarczy na wyżywienie ok. 225 tys. sztuk bydła i ok. 320 tys. sztuk trzody chlewnej.

Szerokie wprowadzenie techniki na wieś będzie równocześnie czynnikiem szybkiego podniesienia kultury technicznej na wsi i przysposobienia tysięcy młodzieży do nowych zawodów.

4 Melioracje stanowią drugą z kolei niemiernie skuteczną dzwignię wzrostu produkcji rolnej i jej intensyfikacji.

Regulację stosunków wodnych wymaga około połowa obszaru użytków rolnych w kraju.

W ciągu dziesięciolecia przed wojną i w okresie władzy ludowej, melioracjami objęto 3,5 mln ha gruntów ornych, oraz około 1,3 mln ha łąk i pastwisk. Pozostaje zatem do zmeliorowania ok. 3,5 mln ha gruntów ornych i ok. 2,2 mln ha łąk i pastwisk. Ponadto odbudować trzeba ok. 600 tys. ha drenaży, rowy na blisko 900 tys. ha gruntów ornych oraz urządzenia na obszarze około 500 tys. ha trwałych użytków zielonych. Realizacja tak wielkich zadań wymaga wieloletniego wysiłku państwa przy jak najszerszym współdziałaniu wsi.

Nakłady na melioracje rolne są wysoce opłacalne, przyczyniają się do szybkiego wzrostu plonów. Na gruntach ornych przyszu plonów licząc w zbożu wynosi średnio ok. 4 q z ha, a na łąkach ok. 30 q z ha siana, znacznie łagodzą skutki suszy i jak nadmiernych opadów, poprawiają wartości pokarmowe siana.

Abv osiągnąć wysokie efekty, które przynosi melioracje, należy zwiększyć program prac melioracyjnych w okresie 1959-65 roku z pierwotnie przewidzianych 16 mld do 20 mld zł. Zakres robót melioracyjnych w następnej pięcioletce będzie więc 3-krotnie większy niż w latach 1956-60. Oznacza to powiększenie nowych drenaży na 120 tys. ha, do 300 tys. ha, oraz nowych melioracji na użytkach zielonych z 500 tys. ha do 720 tys. ha. Rozmiar odbudowy urządzeń drenażowych wynoszący 600 tys. ha na gruntach ornych oraz 300 tys. ha na użytkach zielonych. Zagospodarowaniem objęty zostanie cały zmeliorowany obszar łąk i pastwisk tzn. 1,920 tys. ha, a ponadto dalsze 100 tys. ha terenów nie wymagających regulowania stosunków wodnych, lecz nie posiadających odpowiedniej szaty roślinnej.

Równoległe z melioracjami szczegółowymi będą wykonywane regulacje rzek na długości 15,8 tys. km, przy czym zbudowane waly o łącznej długości 3,0 tys. km, przy czym odbudowanych zostanie dalszych 3,3 tys. km obwałowań.

Dzięki melioracjom na gruntach ornych przy pomocy drenaży i rowów, zgodnie z nakreślonym programem w latach 1961-65 powinniśmy uzyskać dodatkowo, licząc w zbożu, około 1,100 tys. ton.

Dzięki melioracjom na łąkach i pastwiskach gospodarka rolna powinna otrzymać w okresie najbliższych 7 lat przyszu pasz, wyrażony w sianie, w wysokości ok. 8 mln ton.

Wielkie melioracyjne państwa, wspierane chłopskim wkładem części kosztów i pracy, tylko wtedy będą owocne, przedzielorobit melioracji rolnictwa, 5.000 instruktorów mechanizacji rolnictwa w związkach kółek rolniczych, w POM oraz powiatowych radach narodowych — ok. 110.000 traktorzystów, — 5.500 pracowników warsztatowych i obsługi technicznej — 2.000 elektryków i instalatorów urządzeń mechanizacji hodowli, 17.500 kowali i rzemieślników wiejskich. Koszt przygotowania kadry inżyniersko-technicznych, traktorzystów i mechaników, wymagać będzie znacznych nakładów w wysokości 600 mln złotych.

Dla realizacji tego programu niezbędne jest powiększenie nakładów inwestycyjnych w rolnictwie oraz przemiale pracującym dla potrzeb rolnictwa o około 24 mld złotych.

6 Ogólna wartość dostaw traktorów i maszyn dla rolnictwa w latach 1959-65 wyniesie ok. 39,1 mld zł, w tym dla gospodarki chłopskiej indywidualnej i spółdzielczej około 31 mld zł. Z tej kwoty na maszyny konne i drobny sprzęt rolniczy przypada ok. 12 mld, a ok. 19 mld zł na traktory i maszyny towarzyszące oraz maszyny omlotowe itp.

Biorąc pod uwagę rozdrobnienie cechujące gospodarke chłopską w naszym kraju, jest rzeczą oczywistą, że indywidualny zakup i indywidualna racjonalna eksploatacja traktorów i maszyn towarzyszących, maszyn omlotowych itd. przez gospodarstwa chłopskie jest ekonomicznie niezadecydowana i nieracjonalna. Ten sprzęt mechaniczny może nabywać jedynie wąska warstwa zamożniejszych rolników, przy czym nieuchronnie pogłębiałoby to nierówność społeczną na wsi, stwarzałoby warunki dla eksploatacji i ekonomicznego uzależnienia biedniejszej części wsi.

Szerokie udostępnienie nowoczesnej techniki podstawowo masie chłopów małopolnych i średniololnych, może nastąpić zbiorowe społeczne użytkowanie większych i bardziej kosztownych maszyn rolniczych, nabywanych zbiorowo w funduszu. Wykonanie wielkiego programu melioracji rolnych oraz właściwe użytkowanie urządzeń melioracyjnych, wymaga również zbiorowego wysiłku chłopów i gromadzenie wspólnych funduszy. Tak samo zbiorowa inicjatywa chłopska niezbędna jest dla zaspokojenia wzrastających

ny wsi w pierwszym rzędzie na budownictwie gospodarczym.

6 Należy zapewnić realizację planu elektryfikacji wsi, który zakłada doprowadzenie energii elektrycznej do 1965 r. do 75 — 80 procent wsi i zakończenie elektryfikacji około 1970 r.

Dla wykonania rozszerzonego programu inwestycji w rolnictwie KC PZPR i NK ZSL uważają za konieczne: — zwiększyć produkcję traktorów do wysokości 30 tys. sztuk w roku 1965, a w latach 1966-67 do 40 tys. sztuk. Podstawowym typem produkowanego traktora powinien być traktor uniwersalny 25 KM — „Ursus” C 325 — następnie traktor 38 KM (którego produkcja seryjna powinna być uruchomiona nie później niż w roku 1963) oraz dla prac lekkich traktor 16 KM i traktor dla prac ciężkich typu „Mazur”. Ponadto rolnictwo otrzyma w ciągu 7-uu lat około 14 tys. traktorów 1-osioowych 8 KM. Należy w tym celu rozbudować moce produkcyjne przemysłu traktorowego — co wymagać będzie dodatkowych inwestycji na sumę miliardów złotych.

— uzupełnić dostawy z produkcji krajowej w latach najbliższych niezbędny importem z CSR (19 tys. traktorów) oraz z ZSRR 500 ciężkich traktorów gąsienicowych).

— zwiększyć do r. 1965 3-krotnie produkcję maszyn rolniczych, głównie traktorowych maszyn towarzyszących oraz maszyn omlotowych, kombajnów zbożowych i ziemniaczanych itp. Wymagać to będzie zwiększenia nakładów inwestycyjnych w tym przemyśle o ok. 0,5 mld zł.

Uznać za podstawowe zadanie przemysłu traktorowego i maszyn rolniczych uzyskanie wysokiej jakości dostarczanych rolnictwu maszyn oraz osiągnięcie zasadniczej oszczędności kosztu własnego ich wytwarzania, w oparciu o wysoko wydajne, wielkoseryjne metody produkcyjne. Przemysł maszyn rolniczych musi jednocześnie zapewnić terminowo i w odpowiednim asortymencie dostawy części zamiennych. Obok zobowiązania przemysłu do maksymalnej produkcji części zamiennych w zakładach wytwarzających maszyny rolnicze, koniecznym jest również rozbudowanie zakładów wyspecjalizowanych w produkcji tych części. Niezbędne jest przyspieszenie prac nad normalizacją i unifikacją części i detali maszyn rolniczych.

— uruchomić produkcję maszyn melioracyjnych tak, aby można było do roku 1965 wyprodukować około 600 sztuk rozmaitego typu pogłębiarek, ok. 680 sztuk maszyn do czyszczenia rowów i kanałów, ok. 440 sztuk koparek drenażarskich i ok. 120 sztuk koparek wielozaczepowych. Będzie to wymagać dodatkowych inwestycji na ogólną sumę 150-180 mln złotych.

— zwiększyć produkcję turek drenażarskich z 37 mln sztuk w r. 1958 do 360 mln sztuk w r. 1965 przy równoczesnej zasadniczej poprawie jakości. Wymaga to gruntownej przebudowy i modernizacji około 60 zakładów ceramicznych kosztem ok. 440 milionów zł. Rozbudować i unowocześnić ich należy przeprowadzić m. in. w oparciu o dokumentację techniczną uzyskaną z krajów posiadających najwyższy poziom przemysłu ceramicznego.

— rozbudować bazę techniczną obsługi traktorów i maszyn zapewniającą utrzymanie sprzętu dostarczanego rolnictwu w pełnej gotowości eksploatacyjnej. POM — powinien zapewnić remonty kapitalne oraz obsługę techniczną i gwarancyjną, szkolić kadry techniczne dla wsi i zapewnić instruktaż w zakresie racjonalnego wykorzystania sprzętu, pomagać w opanowaniu nowych maszyn i urządzeń technicznych oraz uzupełniać spóldzielczo wiejską i inne instytucje państwowe w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w paliwo i części zamienne. Niezbędna jest rozbudowa sieci warsztatów POM, odpowiednio ich wyposażenie w obrabiarzki i oprzyrządowanie remontowe oraz ruchome warsztaty naprawcze. Ponadto konieczne jest uruchomienie do końca 1958 r. kilku tysięcy punktów bezpośrednio na wsi dla pierwszej pomocy technicznej i wykonywania drobniejszych napraw. Na zorganizowanie bazy remontowo-warsztatowej w rolnictwie przeznaczają należy około 4,1 mld złotych, tj. blisko 6-krotnie więcej w stosunku do pierwotnych założeń planu 5-letniego.

— przygotować w odpowiedniej liczbie kadry traktorzystów, mechaników, ślusarzy, kowali, jak również personel inżyniersko-techniczny. Do roku 1965 niezbędny będzie powiększenie istniejącego stanu kadry mechanizatorów na wsi o około 1.800 pracowników inżyniersko-technicznych, przedsiębiorców mechanizacji rolnictwa, 5.000 instruktorów mechanizacji rolnictwa w związkach kółek rolniczych, w POM oraz powiatowych radach narodowych — ok. 110.000 traktorzystów, — 5.500 pracowników warsztatowych i obsługi technicznej — 2.000 elektryków i instalatorów urządzeń mechanizacji hodowli, 17.500 kowali i rzemieślników wiejskich. Koszt przygotowania kadry inżyniersko-technicznych, traktorzystów i mechaników, wymagać będzie znacznych nakładów w wysokości 600 mln złotych.

Dla realizacji tego programu niezbędne jest powiększenie nakładów inwestycyjnych w rolnictwie oraz przemiale pracującym dla potrzeb rolnictwa o około 24 mld złotych.

7 Istniejące i nowopowstałe spóldzielnie produkcyjne będą korzystały z Funduszu Rozwoju Rolnictwa na takich samych zasadach jak kółka rolnicze tj. proporcjonalnie do świadczeń z tytułu dostaw obowiązkowych z gospodarki zespolowej i działek przysgodowych członków spóldzielni. Uwzględniając daleko szersze potrzeby i możliwości efektywnego wykorzystania nakładów produkcyjnych w dużej, zespolowej gospodarce spóldzielczej, państwo będzie nadal wydttne pomagać spóldzielniom produkcyjnym w wyposażeniu gospodarki zespolowej w nowoczesną technikę i urządzenia produkcyjne, zwłaszcza gdy chodzi o budownictwo gospodarcze konieczne dla rozwoju zespolowej gospodarki hodowlanej, jak też kompleksowej mechanizacji pracy w hodowli bydła i trzody chlewnej. Na ten cel każda spóldzielnia produkcyjna będzie mogła otrzymać dogodny kredyt państwowy. Państwo pomagać będzie spóldzielniom w melioracji ich gruntów, elektryfikacji i innych począznych nakładach inwestycyjnych. Równocześnie jednak powinny stale wzrastać nakłady inwestycyjne ze środków własnych spóldzielni. W związku z tym środki jakie spóldzielnie produkcyjne będą otrzymywać ze społecznego Funduszu Rozwoju Rolnictwa winny być w pełni przeznaczane na rozwój produkcji w gospodarstwie zespolowym spóldzielni i nie mogą być zaliczane na poczet statutowego, niepodzielonego funduszu inwestycyjnego wydzielonego co roku, uchwałą ogólnego zebrania członków spóldzielni produkcyjnej.

Kółka rolnicze nie są bynajmniej czynnikiem przeciwnym spóldzielczo produkcyjnej, lecz odwrotnie należy w nich widzieć szkołę kształtującą świadomości i praktyczne nawyki wsi do zbiorowego gospodarowania.

Dojrzwianie w umysłach chłopów przekonania o celowości przejścia na drogę socjalistycznej przebudowy wsi będzie postępowało tym szybciej im bardziej widoczne będą korzyści płynące z zespolowej gospodarki w rolnictwie, im bardziej będzie oddziaływał przykład kółek rolniczych, gromadzących opinie społeczne i prowadzących zbiorową

Ciąg dalszy ze str. 4

# UCHWAŁA KC PZPR i NK ZSL

Ciąg dalszy ze str. 4

fundusze, które umożliwią im rozszerzenie zakresu swego działania, — zaś przez zespolową uprawę tych gruntów wzmacniać się będzie wśród chłopów idea kolektywnej gospodarowania.

14 Przekształcenie kółek rolniczych w powszechną organizację chłopską rozporządzającą funduszem rozwoju rolnictwa stawia przed radami narodowymi nowe zadania. Z jednej strony punkt ciężkości organizatorskiej pracy wśród chłopów przesuwa się do kółek rolniczych — z drugiej zaś rolę wybitną rolę rad narodowych jako czynnika planującego i koordynującego działalność wszystkich organizacji gospodarczych — samorządowych, spóldzielczych i państwowych — w rolnictwie.

Szczególnego znaczenia nabiera w tej sytuacji planowana rozdzielną i sposobu wykorzystania zwiększonych środków inwestycyjnych. Rady Narodowe na wniosek Związku Kółek Rolniczych będą zatwierdzać kolejność wykorzystania środków PRR w powiązaniu z innymi środkami inwestycyjnymi i kredytami państwowymi. Będą również rozstrzygać nadzór i kontrole nad celowym ich wykorzystaniem oraz udzielać pomocy fachowej przez właściwe organizowanie pracy agronomów, zootechników i innych specjalistów. Rady narodowe powinny opracować w związku z tym kompleksowe plany rozwoju rolnictwa swego terenu, uwzględniając nowe środki i nowe możliwości, które stawia Fundusz Rozwoju Rolnictwa.

W rękach kółek rolniczych znajduje się wielomiliardowy majątek państwowy, strzeżony gospodarską troską chłopów. Jest to równocześnie majątek o wielkim znaczeniu dla całej gospodarki narodowej, dlatego rady narodowe muszą się poczuciwać do odpowiedzialności za jego ochronę i efektywne wykorzystanie dla intensyfikacji produkcji rolnej, jak również za to, aby służył interesom pracującej wsi.

W wykonaniu tych zadań znaczna rola przypadnie gromadzikom radom narodowym. W celu umożliwienia gromadzikom radom narodowym sprawowania roli koordynującej i nadzorującej w stosunku do kółek rolniczych należy powołać komisje, w których skład wejdą przewodniczący lub członkowie Prezydium GRN jako przewodniczący komisji, wszyscy prezesi kółek rolniczych z terenu gromady oraz agronom rejonowy.

Do pracy w komisji w miarę potrzeby przyciągać również należy przewodniczących spóldzielni produkcyjnych, prezesów GS i przedstawicieli innych organizacji działających na terenie wsi.

15 Państwowe gospodarstwa rolne mają do odegrania poważną rolę w rozwijaniu zadań gospodarczych kółek rolniczych. Pomoc PGR powinna się wyrażać głównie w dostarczaniu kółkom kwalifikowanych nasion, zwierząt zarodowych, w udzielaniu pomocy technicznej, służyć swym doświadczeniem w eksploatacji sprzętu mechanicznego oraz w organizacji zespolowych prac.

16 Rozwijanie masowego ruchu kółek rolniczych i rekonstrukcja bazy technicznej rolnictwa będzie się spłatać z dalszym postępek spóldzielczo produkcyjnej i umacnianiem sektora socjalistycznego w rolnictwie.

Dlatego stale umacnianie organizacyjno-gospodarcze spóldzielni produkcyjnych i tworzenie nowych zespolowych gospodarstw — zgodnie z wolą i świadomą decyzją samych chłopów — stanowią razem z masowym rozwojem kółek rolniczych niezbędny czynnik rozwoju produkcji i społeczno-gospodarczego postępu wsi.

Uważamy, że i nowopowstałe spóldzielnie produkcyjne będą korzystały z Funduszu Rozwoju Rolnictwa na takich samych zasadach jak kółka rolnicze tj. proporcjonalnie do świadczeń z tytułu dostaw obowiązkowych z gospodarki zespolowej i działek przysgodowych członków spóldzielni. Uwzględniając daleko szersze potrzeby i możliwości efektywnego wykorzystania nakładów produkcyjnych w dużej, zespolowej gospodarce spóldzielczej, państwo będzie nadal wydttne pomagać spóldzielniom produkcyjnym w wyposażeniu gospodarki zespolowej w nowoczesną technikę i urządzenia produkcyjne, zwłaszcza gdy chodzi o budownictwo gospodarcze konieczne dla rozwoju zespolowej gospodarki hodowlanej, jak też kompleksowej mechanizacji pracy w hodowli bydła i trzody chlewnej. Na ten cel każda spóldzielnia produkcyjna będzie mogła otrzymać dogodny kredyt państwowy. Państwo pomagać będzie spóldzielniom w melioracji ich gruntów, elektryfikacji i innych począznych nakładach inwestycyjnych. Równocześnie jednak powinny stale wzrastać nakłady inwestycyjne ze środków własnych spóldzielni. W związku z tym środki jakie spóldzielnie produkcyjne będą otrzymywać ze społecznego Funduszu Rozwoju Rolnictwa winny być w pełni przeznaczane na rozwój produkcji w gospodarstwie zespolowym spóldzielni i nie mogą być zaliczane na poczet statutowego, niepodzielonego funduszu inwestycyjnego wydzielonego co roku, uchwałą ogólnego zebrania członków spóldzielni produkcyjnej.

Kółka rolnicze nie są bynajmniej czynnikiem przeciwnym spóldzielczo produkcyjnej, lecz odwrotnie należy w nich widzieć szkołę kształtującą świadomości i praktyczne nawyki wsi do zbiorowego gospodarowania.

Dojrzwianie w umysłach chłopów przekonania o celowości przejścia na drogę socjalistycznej przebudowy wsi będzie postępowało tym szybciej im bardziej widoczne będą korzyści płynące z zespolowej gospodarki w rolnictwie, im bardziej będzie oddziaływał przykład kółek rolniczych, gromadzących opinie społeczne i prowadzących zbiorową

działalność produkcyjną oraz przykład spóldzielni produkcyjnych.

17 Praca nad upowszechnieniem kółek rolniczych i skoncetrowaniem ich działalności na organizowaniu zespolowego wysiłku produkcyjnego chłopów — winna stać się osiłą calej pracy wszystkich organizacji PZPR i kół ZSL na wsi.

Wstępnym warunkiem wielkiej pracy organizatorskiej, jaką podjąć mają wspólne organizacje PZPR i ZSL, jest wyjaśnienie masom chłopskim wagi i znaczenia nowego programu działalności kółek rolniczych dla postępu gospodarki rolnej i dla poprawy bytu i podniesienia kultury samej wsi.

Trzeba z tym programem pójść do ludzi pracujących w aparacie państwowym, gospodarczym czy społecznym na wsi, do aktywów i do najszerszych mas chłopskich. Należy dojść do każdej wsi i przeprowadzić wszędzie rzeczowe gospodarskie rozmowy z chłopami, na podstawie konkretnych danych i cyfr, na podstawie oceny lokalnych możliwości, wyjaśniając, że nowa forma pomocy państwa w postaci Funduszu Rozwoju Rolnictwa uwielokrotni rezultaty chłopskiej pracy, uczyni pracę rolnika lżejszą i bardziej wydajną, przyspytając więcej produkcji rolnej na sprzedaż i podniesienie poziomu życia całej ludności wiejskiej.

Ważnym zadaniem organizacji PZPR i kół ZSL winno być przekonanie chłopów pracujących o potrzebie zrzeszenia się i wiązania losów swej indywidualnej gospodarki z rozwojem zespolowej działalności i wzrostem roli kółka rolniczego w życiu wsi.

Powszechność kółek rolniczych osiągnęli wiedy jedynie, gdy przodująca część chłopów — członkowie PZPR i ZSL na wsi będą aktywnymi działaczami kółek. Hasło: **Każdy chłop PZPR-owice i ZSL-owice aktywnym członkiem kółka rolniczego** — musi być obecnie z całą konsekwencją wprowadzane w życie.

Organizacja PZPR i kół ZSL powinny wszędzie występować z inicjatywą organizowania kółek rolniczych i pozyskiwania ogółu chłopów do tej organizacji. W akcji tej aktyw PZPR i ZSL powinien szukać oparcia wśród najbardziej postępowych i dobrych gospodarzy, radnych, działaczy spóldzielczo rolniczej itd. Należy również zainteresować sprawą organizacji kółek rolniczych robotników mieszkających na wsi.

W każdym powiecie komitet PZPR i komitet ZSL powinien ustalić plan pracy organizacyjnej nad umacnianiem i upowszechnieniem kółek rolniczych na swoim terenie.

Równoległe z walką o umasowanie kółek rolniczych musi iść w parze działalność zapewniająca słuznąą treść społeczną i kierunek ich pracy.

Organizacje PZPR i kół ZSL powinny organizować chłopów do walki przeciwko wszelkim przejawom niesprawiedliwości, klikowości i kumoterstwa, przeciwko próbom rozbijania wsi i marnotrawienia wspólnego majątku. Wsłitek aktywów musi być skierowany przede wszystkim na to, aby majątek kółek rolniczych służył całej wsi, aby się stale pomnażał, aby był użytkowany w sposób zapewniający wzrost produkcji w gospodarstwach chłopskich; trzeba się szczególnie troszczyć o to, aby byli należycie uwzględnione potrzeby biedniejszej części wsi.

W obliczu tych zadań ważnego znaczenia nabiera właściwy skład kierownictwa kółek rolniczych, zarówno bezpośrednio na wsi, jak i w związkach kółek. Organizacja PZPR oraz kół ZSL, powołany do tego, aby we władztwie kółek państwowych decydujący wpływ matorolni i średniololni chłopów, produkujących i świadomych społecznie, dający gwarancje należytej troski o majątek społeczny kółka i sprawnie go nim dysponowania. Niezbędne jest rozwijanie samorządowego charakteru kółek rolniczych. Kółko musi się rządzić swym statutem — statut ten musi być szanowany przez władze naczelne, rady narodowe i organizacje gospodarcze, współpracujące z kółkami. Jedynie przestrzeganie samorządności zapewni rozwój zdrowej inicjatywy chłopów, wzbudzić będzie ich prawdziwą troskę o wspólny majątek.

Upowszechnienie kółek rolniczych otwiera szerokie pole dla pracy młodzieży wiejskiej i jej organizacji ZMW. Młodzież wiejska będzie teraz mogła na skalę nieporównywalnie szerszą niż dotychczas zdobywać nowe zawody — traktorzystów i mechanizatorów rolnictwa, będzie mogła zdobywać wiedzę rolczą poprzez nowe formy oświaty rolniczej. Praca na wsi stanie się bardziej atrakcyjna, a zainteresowanie młodzieży i jej ambicje życiowe będą mogły być lepiej zaspokajane. Młodzież może odegrać dużą rolę we wspólnych pracach na wsi. Należy więc zadbać o stworzenie odpowiednich ku temu form organizacyjnych. Dlatego celowe wydttne się stworzenie młodzieżowych brigad mechanizacji rolnictwa, młodzieżowych brigad melioracyjnych w skali wsi lub gromady itd.

Do aktywnej pracy społecznej w rozwijaniu kółek rolniczych i należy szeroko przyciągnąć nauczycielstwo wiejskie. Nauczyciele wsi powinni oddać dużą pomoc kółkom rolniczym w ich pracy nad rozszerzeniem oświaty rolniczej i podnoszeniem kultury gospodarowania.

KC PZPR i NK ZSL wyrażają głębokie przekonanie, że wyżej przedstawiony program węzłowych zadań rozwoju rolnictwa polskiego w latach 1959-65 otwory nową kartę w gospodarstwie i społecznym życiu wsi, kartę, która zaspokajac będzie postępek techniczny, zespolowe użytkowanie maszyn; melioracja na wielką skalę, samorząd chłopski w postaci powiększonej sieci kółek rolniczych. KC PZPR i NK ZSL zobowiązują wszystkie instancje i organizacje partyjne, wszystkich swoich członków do aktywnego i zgodnego współdziałania w realizacji powyższego programu, mającego doniosłe znaczenie nie tylko dla rozwoju samego rolnictwa i postępu społecznego na wsi, lecz także dla rozwoju całej gospodarki narodowej. Realizacja tego programu będzie nie tylko sprawą wsi — milionowych rzesz chłopów i pracowników rolnictwa, lecz równocześnie stanie się sprawą klasy robotniczej, sprawą miasta, odda państwową — stanie się wielkim dziełem sojuszu robotniczo-chłopskiego w Polsce Ludowej.



NARESZCIE — WAKACJE. CAF — fot. Uchymiak

## Zbliża się jubileusz a sprawy jeszcze nie załatwiono

W styczniu ub. roku Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego wydało pismo, na mocy którego można starym, zasłużonym pracownikom przemysłu drzewnego, wydziałać z nieużytków leśnych działki budowlane na bardzo korzystnych warunkach wieczystej dzierżawy.

Wydawałoby się, że nie stoi nic na przeszkodzie, aby właśnie robotnicy z Tartaku Lipowiec w Augustowie, odpowiadającej wymogom zawarowanym w piśmie ministerstwa, otrzymali także działki.

Przeszło rok temu połączona komisja Rejonu Łasów Państwowych w Augustowie i Tartaku na Lipowiec zakwalifikowała 18 pracowników, ale działek dotychczas nie przydzielono, chociaż nieużytków leśnych na terenie Augustowa nie brakuje.

Winę za to ponosi przede wszystkim Zarząd Okręgu Łasów Państwowych w Białymstoku, który do dziś dnia nie udzielił żadnej odpowiedzi w tej sprawie. Również w tym czasie nie brakuje.

Największy okres zachorowań na Heine-Medina przypada w lipcu i sierpniu. Zaczyna się wtedy sezon owocowy. Warto więc, aby rodzice zwrócili większą uwagę na zachowanie czystości osobistej w domu i na podrywaniu owoców. Należy szczególnie myć. Pomimo szczepień, ostrożność przed taką groźną chorobą, jaką jest Heine-Medina, nie zaskodzi. (a)

# Czekamy na wyniki „Delikatesy” ogłaszają w lipcu miesiąc wyjątkowej uprzejmości

## Stacja benzynowa w Łapach

Jak nas poinformował kierownik robót, p. Rogowski, już z końcem bm. Łapy otrzymają stację benzynową, zaopatrującą pojazdy mechaniczne w benzynę, oleje napędowe i silnikowe. Roboty są na ukończeniu. Większość prac ziemnych wykonanych czynem społecznym przez posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz Wydział Drogowy Prez. PRN w Łapach zamyka się sumą około 30 tys. zł. (pz)

## Są jeszcze wolne miejsca na wczasy wędrownie

Zarząd Okręgu PTT-K dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na wczasy wędrownie szlakiem warmińsko-pomorskim na trasie Olsztyn — Krynica Morska — Sopot — Jastarnia. Srodkami komunikacyjnymi będą autobusy i statek. Wczasy, począwszy od 1 lipca br., trwać będą dwa tygodnie. Ponadto wolne są jeszcze miejsca na wycieczki kałkowe Krutynina, rozpoczynające się 3 lipca. Zarząd Okręgu przyjmie także zgłoszenia na atrakcyjne wycieczki górskie. Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zarządu Okręgu PTT-K przy ul. Lipowej 12. (Jan)

## Komunikat MO

W dniu 9. I. 1959 r. w nocy wyjechała z domu i dotychczas nie powróciła Jadwiga Muzyk c. Mariana i Anny z d. Wieczorek, ur. 20. IX. 1931 r. w Korzeni-sterm pow. Kolno i tamże ostatnio zamieszkała. Rysopis zagnionej: wzrost 163 cm, postać krepka, otyła, twarz owalna siada, włosy ciemno blond, oczy ciemne, nos średni wąski orli. Ubrana była w sukienkę czerwoną w białe kwiaty, kurtka watawna koloru siwego, chustka na głowie biała w szerokie paski czerwone, buty gumowe z cholewami (meskie). Wymieniona była niedorozwinięta umysłowo, miała ciężką wymowę. Od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem opuszczenia domu rodzinnego i udania się do pracy u rolników lub w PGR. Kto by wiedział o losie zagnionej, proszony jest o powiadomienie najbliższej jednostki MO.

## Tabela opłat PKP

Począwszy od dnia 26 czerwca br. w godzinach 8-15 w oddziale Przewozów PKP w Białymstoku, ul. Kolejowa 7, pokój 4, poszczególne instytucje z terenu miasta Białegostoku otrzymywać mogą bezpłatnie wyciągi tabeli opłat normalnych za przejazdy koleja.

Trzeba przyznać, że ostatnio nasze „Delikatesy” coraz częściej zaczynają wprowadzać nowe rzeczy do handlowej praktyki. Inicjatywa taka jest tym bardziej cenna, iż „Delikatesy” stanowią placówkę wzorcową dla innych przedsiębiorstw handlowych. „Delikatesy” więc pierwsze wprowadziły szereg udogodnień dla klientów (telefoniczne zamówienia, sprzedaż z dostawą do domu itp.). Przedsiębiorstwo to pierwsze zaczęło konkurować pod względem cen z wolnym rynkiem.

Teraz z kolei personel „Delikatesów” inicjuje nową akcję — tak zwany miesiąc wyjątkowej uprzejmości. Wychoząc z założenia, że personel sklepowy winien być zawsze uprzejmy, „Delikatesy” pragną w lipcu zaimponować białostoczanom „super-uprzejmością”. Będzie to jednocześnie konkursowy pokaz dla personelu MHD i PSS. Najwięcej oczywiście skorzystają klienci. Wypada pochwalić „Delikatesy” za inicjatywę i życzyć, aby miesiąc uprzejmości trwał po wsze czasy. Zależać to będzie także i od kupujących. Jeśli chcemy spotkać się z uprzejmością powinniśmy sami być uprzejmi.

Przy okazji trzeba wspomnieć o innej pozytywnej inicjatywie załogi „Delikatesów”. Inicjatywa ta to wielkie wewnętrzne współzawodnictwo personelu dla uczczenia 15-lecia. Regulamin tego

współzawodnictwa zwraca uwagę personelu na takie sprawy, jak rozszerzenie usług dla klientów, obniżkę kosztów handlowych, walkę o poprawę jakości towaru, walkę o rentowność zakładu, walkę o wyższą kulturę handlu. We wszystkich tych dziedzinach załoga „Delikatesów” białostockich współzawodniczyć będzie z podobną placówką w Olsztynie. (fl)

## „Ciekawość DZIS idziemy?”

**W BIAŁYMSTOKU**  
**TEATR**  
Teatr im. A. Węziorki — „Kram z piosenkami”, godz. 19.  
**KINA**  
„Pokój” — „Rzymskie wakacje”, prod. amerykańskiej, (od 16 lat), godz. 16. 18. 15. 20.30.  
„Ton” — „Na polu chwasty”, prod. radzieckiej, dodatek — „Ich pierwszy rejs” (od 14 lat), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.  
„TPP-R” — „Nikt mnie nie kocha”, prod. węgierskiej, dodatek — „Pod flagami”, prod. radzieckiej (od 18 lat), godz. 16, 18 i 20.  
„Polana” — „Śmiech w rału”, prod. angielskiej (od 12 lat), dodatek — „Czy wiecie że...”, — godz. 19 i 21.  
„Roma” — „Na tropie”, (od 15 lat), godz. 19.

## PROGRAM RADIOWY

Pełnym głosem o sprawach młodzieży: 22.10 Melodie taneczne.  
**Program II**  
6.40 Muzyka Baranna; 8.15 Radiowy kurs nauki jeź. angielskiej; 9.30 Poranny koncert muzyki operowej; 10.30 „Macocha” — fragm. pow. L. Uwiarowej; 11.05 Śpiewamy pieśni i piosenki; 11.30 Grała orkiestra rozrywkowa; 13.10 Swojskie melodie; 13.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Muzyka rozrywkowa; 17.00 Białostocki Magazyn Radiowy; 17.15 Człowiek i zwierze — tel.; 17.24 Muzyka operowa; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.00 W sportowym rytmie; 19.25 Felieton Marcellego Jorsta; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.30 Koncert symfoniczny; 21.45 Muzyka taneczna; 22.15 „Matematyka” — słuchowisko; 23.25 Ze świata jazzu.

**WPHM** zawiadania **WPHM**  
ze  
**meblowy sklep komisowy**  
przeniesiony jest z ul. Lipowej 18  
- na ulicę Bema nr 5  
**PROWADZIMY**  
**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
wszelkiego rodzaju mebli używanych i nowych  
**Odnawianie mebli stolarskich i tapicerskich zwykłych i na wysoki połysk**  
**Przeróbka** tapczanów, kozetek, foteli, krzeseł i wszelkie inne usługi tapicerskie  
**Pokrywanie mebli**  
dowolnie wybranym przez Klienta materiałem (duży wybór welen i piuszków krajowych i eksportowych)  
**Na zamówienie** — wkłady materacowe do łóżek oraz materace 3-częściowe i 1-częściowe do łóżek i łóżeczek  
— Z ORYGINALNEJ TRAWY MORSKIEJ Om k 981-1

## Ogłoszenia Drobne

**lokale**  
Zamienię komfortowe mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, gaz, łazienka oraz wszelkie wygody w Zabrze na mieszkanie w Białymstoku lub w Elku, chętnie z ogródkiem (może być na przedmieściu). Wiadomość: Białystok, Zamenhofa 1 m. 21. g 1868-1

**Kupno**  
Kupię dom jednorodzinny z ogródkiem w Białymstoku. Oferty składać do Biura Ogłoszeń pod A. Z. g 1853-1

**Spzedaj**  
Sprzedam domek w Białymstoku przy ul. Pułkowej nr 6. g 1857-0

**W razie wypadku**  
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wzeważ 09, informacji 22-22.  
Pogotowie WSW, tel. 32-34.  
Pogotowie MO, tel. 07.  
Pogotowie Techniczne Wodociąku, tel. 33-01.  
**DYŻURY APTEK**  
Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

**Spzedaj**  
Sprzedam duży plac. Wiadomość: Białystok, Rynek Kościuszki 17/4, po godz. 18. g 1855-0

**Spzedaj**  
Sprzedam lekką przyczepę motocyklową. Cena 2.500. Białystok, Poznańska 14. g 1850-1

**Spzedaj**  
Sprzedam motocykl „Jawa” 350 nową oraz „I2” po dotarciu. Sokółka, Grodzkiego 64, repatriantka Krzysztopiek. g 1852-1

**Zgubiono** dowód rejestracyjny na motocykl WSK nr rej. JZ-0237 wydany przez Prezydium MRN w Białymstoku na nazwisko Genadiusz Kraśkiewicz. g 1859-1

**Zgubiono** dowód rejestracyjny samochodu „Skoda” 1101, nr rej. AMO-478, własność Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego w Białymstoku. g 1856-1

Biał. Zakł. Graf. P-2

39  
**Prof. dr. Jiří Štefl**  
**„MORDERSTWO z GRZECZNOŚCI”**

Komisarz Salak, po krótkim pobycie w Sobiesławiu powraca sam na bagna i pogrąża się w zadumie. Musił być pewny, że Salak nie chce przed nim zdradzić metod pracy śledczej, przyjeżdża samocodem w pobliże Bagna i obserwuje go z ukrycia. Salaka spuszczają również dwaj żandarmi z pobliskiego posterunku, którzy wyszli na przechadzkę.

W pewnym momencie komisarz zrywa się z miejsca, i biegnąc, wpada jedną nogą w zdradzieckie bagno.

A teraz, miły Czytelniku, mógłbyś po raz drugi zamknąć książkę i zastanawiać się nad tym, jaki związek ma zabić noga Salaka z zagadnieniem, gdzie i jak szukać mordercy. Było to zadanie o wiele trudniejsze, aniżeli szukanie zamordowanej. Ale byłoby to mimo wszystko zadanie, które zostało w tym momencie w podświadomości Salaka rozwiązane. A przy tym było to rzeczywiste zadanie bardzo trudne, ponieważ Salak zapomniał o nim równie szybko, jak je rozwiązał. W tym momencie bowiem, gdy przyszło mu do głowy jasne i proste rozwiązanie sprawy, dopędzili go dwaj żandarmi z Błot, chwycili go za ramię, przy czym sami zatrzymali się ostrożnie na brzegu zdradliwego miejsca, wyciągnęli go z bagna i zawołali równocześnie:

— Mamy cię, morderco. Natychmiast Salaka puścili, chwycili się za serdeczne palce, powiedzieli „Pawel”, czemu Salak przyglądał się wystraszonego wzrokiem, chwycił go znów za ramię i poprowadził na posterunek. Ale tymczasem ukazały się już następne posiłki żandarmerii, to jest Musil, Szvec i Janżura i pobiegli za nimi.

40

— Co robicie, sierżancie — zawołał Musil za żandarmem. Sierżant odwrócił się, stuknął obcasami, puścił Salaka i zameldował służbowo:

— Panie kapitanie, melduję posłusznie, że ujęliśmy mordercę zabitej na Błotach.

— Nie szalej, to przecież komisarz Salak z praskiej dyrekcji policji, co ci przychodzi do głowy.

— Melduję posłusznie, panie kapitanie, że to na pewno morderca. Wałęsa się tutaj, przygląda się miejscu zbrodni, jest tu sam, czym jest tego nie wiem, może być chociażby dyrektorem policji.

— Więc już dopyć tego — powiedział Musil — to przecież komisarz Salak, któremu zlecono prowadzenie dochodzeń w tej sprawie.

Sierżant z Zalski skonsternował się trochę, ale tylko trochę, ponieważ miał twardy południowo-czeski łeb i tak łatwo się nie poddawał.

— Za pozwoleniem, panie kapitanie, czy znalazł pan tego pana dawniej. Widział pan jego dokumenty. Ja pozwoliłbym sobie powiedzieć, że gdyby to był naprawdę komisarz, a do tego Salak, to by tutaj szukał. My obserwowaliśmy go dobrze, przyszedł do lasu, położył się pod drzewem, patrzył na miejsce zbrodni i za chwilę usnął. Tego przecież nie robi funkcjonariusz policji.

Teraz z kolei Musil zaczął przejawiać zakłopotanie. Bo rzeczywiście tak było. Salaka dawniej nie znał, nikt mu go nie przedstawił, dokumentów jego nie widział i rzeczywiście nie zachowywał się bynajmniej jak funkcjonariusz policji. Na miejscu zbrodni, gdzie oczekiwano od niego wspaniałych, detektywistycznych tricków, zachowywał się jak człowiek, który zna to miejsce od dawna. Możliwe, że nie jest to w ogóle Salak, możliwe również, że jest to Salak i kto wie, czy sam tej dziewczyny nie utopił. Musil czuł z niezadowolaniem, że przy jego systematyczności główną rzeczą było stwierdzić dokładność tożsamości funkcjonariusza policji i że tego całkowicie zaniedbał. Nie mówił więc nic i cała grupka stała przez chwilę w milczeniu.

Salak wyczuł to zakłopotanie i koniec końców wcale się nie dziwił. Sięgnął więc do kieszeni i pokazał obecnym swoją legitymację, co przynajmniej częściowo rozbijało ich wątpliwości. Chcąc tę przykrą sytuację skierować w

41

jakiś sposób na rozsądne tory, kapitan Musil zwrócił się do Salaka z pytaniem:

— Przepraszam pana, co znaczyło to pańskie zawołanie: „mam”, kiedy przebudził się pan pod tą sosną. Czy była to jakaś rozmowa z samym sobą w półśnie czy też rzeczywiście miało to coś znaczyć.

— Oczywiście, że miało to coś znaczyć — powiedział Salak. — Przyszło mi mianowicie do głowy, gdzie i jak możemy stwierdzić jedynie tożsamość zmarłej. Gdy następnie wpadłem do tego bagna, przyszło mi do głowy, gdzie znaleźć mordercę, ale niestety, kiedy mnie koledy chwycili za kołnierze w tym momencie, wszystko zapomniałem i teraz nie mogę sobie za nic w świecie przypomnieć.

No to na pewno przypomni pan sobie — powiedział Musil. — A gdzie, proszę pana, mamy szukać tej zmarłej, względnie jej tożsamości.

— Niech pan słucha, to przecież proste — wyjaśniał Salak. — Gdyby była tutejsza, ktoś musiałby się o nią niepokoić. Nikt nie żyje do tego stopnia samotnie, żeby nikomu nie brakowało. A przy tym nikt o nią nie zapytywał. Wykluczaliśmy na podstawie bielizny, że mogłoby iść o cudzoziemkę, była to bez wątpienia dziewczyna z Pragi. Pozostaje więc jedyną możliwością i dźwięwie się, że nie przyszło nam do głowy wcześniej. Chodziło bez wątpienia o dziewczynę, która w dzień morderstwa zamierzała wyjechać daleko za granicę. Tym należy tłumaczyć, o ile nie miała krewnych, że nikt się o nią nie niepokoił, ponieważ sądził się, że powodzi jej się za granicą dobrze i że zapomniała o swoich znajomych.

Wspaniale i proste — powiedział Musil, a Salak ciągnął dalej:

Trzeba będzie naturalnie to przypuszczenie sprawdzić. Stwierdzimy z łatwością komu w tym czasie w Pradze lub w okolicy wystawiono paszport zagraniczny i czy pasuje do niego rysopis zabitej. Nie sądzę, żeby istniała inna możliwość i prawdopodobnie w biurze paszportowym w Pradze dowiemy się z łatwością o kogo chodzi.

— A kto mógłby być tym mordercą — spytał podchodzący Szvec. — Już pan sobie przypomni.

(Ciąg dalszy nastąpi)